GAZETA KRAKOWSKA

Nro 86.

Z KRAKOWA DNIA 25. PAZDZIERNIKA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreznie d. 1 miesiąca Października Roku 1812.

FREDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski &c.

Zważaiąc że przesyłanie sposobem dotąd zwykłym z Warszawy do Gdańska lub z Gdańska do Warszawy wydanych przed Władze Sądowe zapozwow pociąga za sobą szkodliwą dla ſtron interessowanych zwłokę;

Chcąc zaradzić takowey niedogodności poſtanowiliśmy i ſtanowiemy:

Miniſter Sprawiedliwości z mocy szczególnego upoważnienia, które mu ninieyszym udzielamy, zaſtępuiąc obowiązki Miniſtrowi Związkow Zagranicznych artykułem 69 Nr. 9 Kodexu poſtępowania Cywilnego, tymczasowo w Xięſtwie Warszawskiem zaprowadzonego polecone, będzie udawać się bezpośrednio do Naszego Rezydenta w Gdańsku, o ułatwienie wręczenia zapozwow do mieszkańcow tamteyszych przed Sądy rzeczonego Xięſtwa wydanych, i od tegoż Rezydenta zapozwy, które mu przez Senat Gdański końcem insynuowania ich mieszkańcom Xięſtwa na przyszłość oddawane będą, przyymować, tudzież zaświadczenia uskutecznionego wręczenia wproſt mu przesyłać.

Dopełnienie ninieyszego Naszego Dekretu, który w Dzienniku Praw ma bydź umieszczony, Miniſtrowi Naszemu Sprawiedliwości Xięſtwa Warszawskiego zalecamy.

(Pod.) *Frederyk Auguſt.*
(L.S. Przez Króla

Zgodno z oryg. *Miniſter* Sekretarz Stanu
Felix Łubieński, *Stanisław Breza.*
Miniſter Spraw: Zgodno z oryginałem.
(Pod.) *Miniſter Sek. Stanu*
Stanisław Breza.

Ant. na Wygnań. Joneman, Kon. Miniſterii.

Z Warszawy d. 13. Października.

Dokończenie Głosu Wincentego Grzymały Prezesa Rady Departamentowey Departamentu Lubelskiego, na Seymiku Hrubieszowskim Assessora, w czasie tegoż Seymiku d. 15 Września 1812 r.

Niemamy nic do wyrzucenia nikomu. Gdy zaś ſtopa naiezdnika po ziemi Powiatu naszego wydeptana, walecznym obrońcom, zbieraiącym się z rozmaitych Departamentow i woyskom sprzymierzonym, służy za drogę zemſty i uwolnienia braci naszych ieszcze uiarzmionych, zarzutu mieć niespodziewamy się, abyśmy nakazanych żywności i furażu, oraz należącey gościnności odmawiali.

Tak ieſt Szanowni Obywatele, gorliwość szczególna każdego z nas, ſtwarza ogolną całego Powiatu. I to ieſt, na czem Oyczyzna nasza naywięcey zyskuie.

Ochraniaymy więc oyczyznę wszystkich, którzy nadętym uniesieniem chcąc się bez kosztu swoiego odosobniać, powinność od wszystkich dopełnioną ku swoiey pociągaią usłudze. Bo smutne nie bardzo odległych czasow doświadczenie nauczyło nas, iż Oyczyzna tego rodzaiu czyny obficie nadgradzała, niesprawiedliwością wielu zasmucała się, a potem nietylko w ubogaconych wdzięczności nie znalazła, lecz częstokroć z temiż, iako nieprzyiaciołmi kraiu, do czynienia mieć musiała. Ofiara, którą kto oddzielnie czyni iasną i skromną być powinna. — Na ow czas ofiara taka, przy całkowitym swoim szacunku zostaie. Takich ofiar mamy żyiący wzor, w szanownym Polaku, okazuiącym wielkość dawnych i możnych obywatelow to iest w czczonym powszechnie Seymu naszego Marszałku. Tysiące młodzieży, na koszcie iego wychowywaney, były i są zarodem światłych, użytecznych, i coraz daley od prożniactwa i wad za nim idących oddalonych Obywatelow. Z pomiędzy tych wielu oddzielnym kosztem tego godnego męża, za granicą wydoskonalonych, dziś ku naypierwszym stopniom usługi kraiowey usposobionych i samą usługą publiczną dowodzących, zaszczyca nas Urzędnikow. — Wychowanie brane w szkole Kadetow dawnych wieluż nam okrytych sławą nie dało widzieć rycerzy? — Nie są to cnoty prywatne bo użyteczność publiczna i dziś iest widoma. — Szanowni Obywatele do tey wzmianki, żadne mnie nie prowadzi podchlebstwo, które iak mi iest obcym, wasze własne wystarcza mi świadectwo, miałem zaszczyt bydź zastępcą Sądowym, aż do ostatniego podziału, w Woiewodztwie Podolskim, wyborem tego męża, iako Jenerała ziem Podolskich zaszczyconym; znam serce i cnoty iego publiczne — nigdy on mnie naturalnym powagi swoiey wpływem od sprawiedliwości, ani w swoiey, ani w obcey nie odwodził sprawie.

Szanowni Obywatele! Zostaią nam ieszcze święte powinności do dopełnienia, które ścisły maią związek z dobrem Oyczyzny i honorem szlachcica Polskiego. — Zbawca nasz i drogie Jego Potomki, są i będą słodkim dla serc naszych darem. — Byt nasz, życia nasze i następcow naszych są to pewnym i nigdy niezaprzeczonym funduszem ku wszelkim zamiarom tego doświadczonego Dobroczyńcy Narodu naszego, dzieci nasze odbieraią w obliczu Boga uroczyste polecenie, aby takim przeięte duchem, tę świętą i do honoru każdego przywiązaną powinność, własnym potomkom do zachowania zostawiły. Jakiekolwiek przeznaczenie otrzyma nieprzyiaciel, w tey walce którą toczy, poprzysięgamy mu wieczną nienawiść i zemstę, dopóki Napoleon Wielki oręża schować nam nie każe. Wyrzekł Wielki Napoleon, że nas kocha — kochani od Napoleona W. niemożemy kochać, tylko wiernych Jemu sprzymierzeńcow, a całym sercem naszym, przyimuiemy na siebie nienawiść ku wszystkim iego nieprzyiaciołom.

Wielki Narodzie Francuzki; Szanowni Wielkiego woyska Dowodzcy i wy wszyscy mężni i niezwyciężeni Rycerze Wielkiego woyska, którzy okrywacie ziemię Polską licznemi rotami! Nieprzyiaciele Polski widzą w ręku waszych oręż ukarania, za zhańbioną Oyczyznę naszą, zawsze Narodowi Francuzkiemu wierną. — Znacie serca nasze, a zatem dochodzcie szacunku i wdzięczności naszych. — Nie iest wam obce męztwo Polakow, którzy obok zaszczytnych waszych hufcow wal.

czyć mieli szczęście. Niech zadrży każdy nieprzyiaciel Cesarza i Narodu Francuzkiego, gdziekolwiekby się znaydował. Oręż Polski, wszędzie dosiągnąć i ukarać go potrafi

Waleczni Rycerze wysokich i wiernych Zbawcy naszemu sprzymierzeńcow! — Pod rozkazami Napoleona Wielkiego, woyska wasze wypędzaią nieprzyiaciela z ziemi Polskiey. Niemożecie więc wątpić, że pod temiż samemi wysokiemi rozkazami i nasze woyska, w sprawie waszey walczyć będą.

Takie są nasze powinności, są naturalne, i blisko serca prawego, twarze wasze okazuią, że takim uczuciem są przyięte wszystkie serca wasze, Szanowni Obywatele.

JW. Marszałku, Obywatelskie serce twoie doznaie rozkoszy, widzieć cnoty twoie wyryte na sercach godnych synow twoich, z których iuż ieden w Gdańsku, spiża ku nieprzyiacielowi naieża, niechay nowey kosztuie słodyczy, w powszechnym całego Powiatu zapale i niecierpliwości podpisania Akcessu, do którego Projekt prezentuię, do przeczytania którego JW. Marszałek W. Sekretarza wezwać raczy.

Z Wilna.

(Pisano w końcu Września.)

W chwili, kiedy zdobycie miasta Moskwy powszechną zwraca uwagę, rzut oka następuiący na teraźnieysze stanowiska rozmaitych korpusow Wielkiego woyska nay-większey iest wagi

Srodek pod wodzą samego N. Cesarza Francuzow postępował po bitwie nad rzeczką Moskwą w trzech kierunkach, to iest: główny korpus prosto do Moskwy, prawe skrzydło drogą ku Kałudze, a lewe na Srenigrod. Te poboczne poruszenia zagrażały dwom ważnym miastom, Tuli i Twerowi, nayznakomitszym w Rossyi z fabryk broni wszelkiego rodzaiu.

Dziesiąty korpus pod Xciem Tarentu (Marsz. Macdonald), z którym Korpus posiłkowy Pruski iest złączony, rozpoczyna teraz porządne oblężenie Rygi. Ciężkie działa nadeszły iuż do Bauska, między Mitawą i Rygą.

Drugi i szósty korpusy (ostatni składa się z samych Bawarczykow) zostaiące pod sprawą Marszałka Hrabiego Gouvion St. Cyr, po ostatnich chwalebnych bitwach w Sierpniu, trzyma na wodzy korpus Moskiewski Xcia Wittgensteina, któremu, iak się zdaie, poruczona była dotąd obrona drogi prowadzącey do Peterzburga. Po bitwie d. 7 Września nad Moską, korpus ten Moskiewski czynił przygotowania do odwrotu, który w teraźnieyszych okolicznościach połączony bydź musi z wielą trudnościami, a na wszelki przypadek Inflanty i Estonią na sztych wystawia.

Pod Bobruyskiem stoi na prawem skrzydle korpus Polski, pod dowodztwem Jenerała Dąbrowskiego, który oraz mały odwod, złożony z samych nowozaciężnych, a zostaiący pod rozkazami Jenerała Moskiewskiego Ertel na wodzy trzyma.

Daley na prawym boku, działa korpus posiłkowy Austryacki, i złączony z nim osmy korpus, składaiący się z woyska Królewsko-Saskiego, tudzież korpus Polski, wszystkie zostaiące pod rozkazami Xcia Schwartzenberga przeciwko korpusowi Jenerała Tormansowa, i nadciągaiącym oddziałom byłego woyska Dunayskiego.

Gdy więc środek i oba skrzydła W. woyska przez szybkie i dokładnie rozważone obroty Cesarza Napoleona nayważnieysze miasta państwa Moskiewskiego zay-

)2(

muią lub onym zagrażaią, i wszędzie w zupełnym związku między sobą niezmierną przestrzeń kraiu osadzaią, odwod pod Marszałkiem Xciem Belluny (Wiktor) ciągnie ku Smoleńskowi; a ten składa się, oprocz osad pozostawianych między Dnieprem i Dźwiną, z 50,000 ludzi, gotowych pośpieszyć tam, gdzie potrzeba wypadnie.

W Litwie tworzy się 5 pułkow narodowych piechoty, składaiących się każdy z 3000 ludzi, i 4 pułki jazdy po 1000 ludzi, oprocz bataliionow strzelcow i korpusow ochotnikow. Drugi odwod pod rozkazami Marszałka Xcia Castiglione (Augerereau), składaiący się przynaymniey z 60,000 ludzi, zasłania brzegi między Niemnem i Odrą.

Codzień przechodzą przez nasze miasto oddziały woyska, przeznaczone do uzupełnienia korpusow. Przechody te wynosiły w ostatnich 10 dniach 19,000 ludzi.

Jak groźny ten stan rzeczy przez iednę dnia 7 Września przegraną bitwę, i w krotkim przeciągu trzechmiesięcznego czasu, mógł bydź przyprowadzony do skutku, zdało się bydź rzeczą niepoiętą każdemu, który nie zna dokładnie biegu wypadkow. Lecz to poniekąd się wyiaśnia, zastanowiwszy się nad następuiącemi okolicznościami.

Plan teraźnieyszy kampanii od Moskalow przyięty, ułożony był przez Jenerała Pfuhl (dawniey w służbie Pruskiey będącego.) Był on zaś ze wszech miar tylko odpornym. Wszędzie woysko Moskiewskie unikać miało bitwy; wszędzie bez przyięcia walki i bez względu na stratę kraiow cofnąć się miało aż do warowni nad Dźwiną. Ryga, Dynaburg, i oszańcowany oboz nad Dryssą były punkta, w których woysko Moskiewskie miało stanąć do boiu. Jakoż po przeyściu Niemna pierwsze woysko Moskiewskie tam się cofnęło. Spodziewano się zatem ze strony Moskiewskiey, że Cesarz Napoleon obroci się na północo wschod ku Peterzburgowi. Rzecz nie do poięcia, że według tego pierwszego dobrowolnie przyiętego planu zaraz przy zaczęciu kampanii drugie woysko zachodnie pod Bagrationem od pierwszego pod rozkazami Jenerała Barclay de Tolly zupełnie było odłączone. Okazuie się z pierwszych woiennych doniesień Moskiewskich, iż wraz z zaczęciem odwrotu powstała oraz obawa względem połączenia obu głównych woysk zachodnich.

Poruszenie woyska Francuzkiego nie odpowiadało wszelako bynaymniey odpornemu planowi Moskiewskiemu. Zamiast szukania Dźwiny i iey warowni, postępował Cesarz Napoleon szybkim krokiem i z ogromną massą w kierunku zupełnie wschodnim ku źrodłom Dźwiny i Dniepru. Posuwanie się iego zagrażało Moskwie, i nayżyznieyszym okolicom państwa Moskiewskiego. Szańce nad Dźwiną stały się niepotrzebne; nie było nikogo, ktoby na nie uderzył, a obrońcy ich pociągnęli na inne zagrożone mieysca. Oba główne woyska były rozłączone. Nieukontentowanie z przyiętego planu stało się powszechnem. Imperator Moskiewski przychylił się do przełożeń większey części Jenerałow swoich, i Jenerał Pfuhl od woyska oddalonym został. Jenerał Barclay de Tolly ułożył nowy plan zupełnie zaczepny. Według niego, musiały się oba woyska połączyć, dla uniknienia niebezpieczeństwa, żeby oddzielnie iedno po drugiem nie było pobitem; za mieysce połączenia się przeznaczony był Smoleńsk,

gdzie boy zaczepny miał się rozpocząć. Zasłona drogi do Peterzburga poruczona była korpusowi Xcia Wittgensteina: pierwsze woysko zachodnie opuściwszy wszystkie szańce nad Dźwiną, dążyło śpiesznym krokiem do Smoleńska, gdzie połączenie iego z woyskiem Xcia Bagrationa rzeczywiście nastąpiło. Dnia 2 Sierpnia obiadowali razem dowodcy obu woysk Moskiewskich pod Smoleńskiem przy radosnych okrzykach ich żołnierzy. — Lecz i ten odmieniony, plan przez obroty Cesarza Napoleona wniwecz obroconym został. Korpusy pod iego bezpośredniemi rozkazami dotąd będące stanęły dnia 28 Lipca w Witepsku. Dowodcy Moskiewscy rozumieli, że on ieszcze nad Dźwiną bawi, i że woysko iego na leżach odpoczynku używa, a niektórzy nawet twierdzili, że się wcale cofa, gdy się sam na czele korpusow prawego skrzydła na lewym brzegu Dniepru pod Smoleńskiem pokazał. Dobycie Smoleńska doprowadziło do wszystkich następnych wypadkow. Plan zaczepny Moskiewski zamienił się odtąd w przymuszony plan odporny. Imperator Alexander polecił naczelne dowodztwo wyniesionemu do godności Xiążęcey Jenerałowi Kutuzowi. Pod nim dowodzą Ben nigsen i Xże Bagration. Rany ostatniego, odniesione w bitwie nad Moskwą, według doniesień z miasta Moskwy, mało czynią nadziei o zachowaniu życia iego.

Jakież teraz będą dalsze skutki rownie głęboko rozważonych, iak śmiało wykonanych planow Cesarza Francuzow? Jakie wrażenie sprawi dobycie Moskwy na narodzie Moskiewskim? Jak Guberniie północne, a szczególniey Peterzburg obeyśdź się będą mogły bez dowozu pierwszych niezbędnych potrzeb wszelkiego gatunku, dostawianych im z urodzaynych, a teraz woyskiem nieprzyiacielskiem osadzonych guberniy? Odpowiedź na te zapytania zostawiona iest dzieiom następnych miesięcy. (Z Gazety Wiedeńskiey.)

Z Paryża d. 8 Października.

W niedzielę d. 4 b. m. ziechała N. Cesarzowa do pałacu Tuilleries, słuchała w kaplicy Mszy, potem znaydowała się na odśpiewanem *Te Deum* z powodu ostatniego zwycięztwa Cesarza. Biskup Wersalski, pierwszy jałmużnik Cesarza, odprawił dnia tego nabożeństwo, po którem były pokoie u Cesarzowey. N. Cesarzowa przyięła życzenia od Xiążąt, wielkich urzędnikow, ministrow, marszałkow, urzędnikow legii honorowey, dam i urzędnikow dworskich, władz kraiowych i stawionych osob. Każda z władz znaydowała się w inney sali. Po skończonych pokoiach poiechała Cesarzowa na powrot do St. Cloud. Kardynał Maury w wydanym liście pasterskim z powodu powyższego *Te Deum* wyraził: "W cudach, które nas otaczaią, zachodzi coś nadludzkiego. Bohatyr, który z chwałą nad nami panuie, iest widocznem narzędziem nadnaturalney potęgi, która nim kieruie. Możemy o nim powiedzieć, iak niegdyś Królewski prorok: "Bóg iest iego opieką, Bóg iego siłą.„ Postrach iego imienia, który cały świat chwałą swoią napełnia, za iego zbliżeniem zniewolił wszystkich nieprzyiacioł do ucieczki. Moskwa żądaiąc uporczywie woyny, dołożyła potem starania do zniszczenia samey siebie, pochlebiaiąc sobie, iż polityczne to samoboystwo zostawi nam tylko pustynie do zdobycia. Ach Boże! cożby nasi ci nieprzyiaciele nieuczynili, gdyby w obcym kraiu byli zwycięzcami, kiedy z własnym tak się obchodzą, i kiedy pierwszy attak odeymuie im odwagę do bronienia go?

Ach! iakże powinniśmy Bogu w imieniu rodzaiu ludzkiego dziękować za nasze zwycięztwa!,,

Wczorayszy Dziennik państwa umieścił następuiący artykuł:

"Wniyście zwycięzkiego Francuzkiego woyska do dawney stolicy Carow, do wielkiego środkowego miasta kraiu Moskiewskiego, iest iednem z naybardziey zadziwiaiących zdarzeń w nowych dzieiach. Jesteśmy wprawdzie przyzwyczaieni widzieć przez Cesarza Francuzow układane i wykonywane nayobszernieysze i nadzwyczayne plany woyny; ale pokazanie się iego w mieście Moskwie, przechodzi wszystko, co tylko dzieie iego wystawiaią niezwyczaynego i cudownego. Odległość Paryża do Moskwy iest prawie taka sama, iak od Macedonii do stolicy Perskiey; naturalne położenie okolic i strefy, które Europeyskiemu orężowi zdawały się bydź dotąd w cale niedostępnemi; pamięć wielkiego woiownika (Karola XII.) którego śmiałość w podobnemże usiłowaniu zawiedzioną została; sąsiedztwo Azyatyckich ludow, które widziały przybywaiących do siebie uciekaiących z bitwy nad Moskwą: wszystko to nadaie postępom wielkiego woyska postać cudowną, która przypomina naysławnieysze przedsięwzięcia starożytności. Wszelako znayduią się powierzchownie rzeczy biorący ludzie, którzy niezmierne straty Moskwy i prawie rozpaczaiące położenie tego państwa lekce tylko ważą. Płytcy ci postrzegacze, stoiąc nad mappą, rozmierzaią oczyma jeograficzną obszerność tego państwa. Uderza ich niezmierna długość iego; wystawiaią sobie, iż rząd Moskiewski, cofnawszy się do Kazanu, a ztamtąd nawet aż do Tobolska, może uzyskać czas do wystawienia nowych sił i powetowania swey straty. Bydźby to mogło, gdyby Moskwa była takim kraiem iak Francya, która w wszystkich swoich częściach prawie iednakową posiada urodzayność i ludność. Ale nadzwyczayny niestosunek, który w obu tych względach między prowincyami Moskiewskiemi zachodzi, pokazuie straszną rożnicę, iaka w polityczney i woyskowey wartości tych prowincyy zachodzi, uważaiąc ie iuż iako zdobycz zwycięzcy, iuż iako schronienie zwyciężonych. Dla wyiaśnienia ważney tey prawdy, połozemy tu opis, który w samey Moskwie był dokładnie zrobiony przed przyłączeniem do tego państwa Finlandyi, Georgii i powiatu Białostockiego. — Czternaście guberniy, z których składa się środkowa Moskwa, liczą na powierzchni 34,500 mil kwadratowych ludności 12,360,000 mieszkańcow; (na milę kwadratową przypada 358 ludzi). Guberniami temi są: Moskiewska, Włodzimirska, Jarosławska, Kostromska, Niższego Nowogrodu, Reiczańska, Tombowska, Woroniewska, Kurska, Orelska, Tulska, Kaługska, Smoleńska i Twerska. Srodkowa ta część Moskwy zamieszkana iest od samych Moskali. — Dziesięć innych guberniy, które nad Dnieprem w Polsce leżą, liczą na 22,700 mil kwadratowych 7,200,000 mieszkańcow (317 na kwadratową milę). Guberniie te nazywaią się Grodzińska, Mińska, Mohilowska, Wołyńska, Bracławska, Podolska, Kijowska, Nowogrodzka, Siewierska, Czernichowska, Charkowska. W tych guberniiach mieszkaią Polacy, Kozacy i Rusini. — Oprocz dwoch tych części, właściwego środka potęgi Moskiewskiey, w reście kraiu znayduie się nie wielka ludność i bardzo mierny urodzay, a zbliżaiąc się do granicy, natrafia się z wszystkich stron na niezmierzone pustynie. — Dziewięć guberniy, któ-

re leżą nad morzem Baltyckiem lub nad wpadaiącemi do niego rzekami, iako to Wiburgska, Nowogrodzka, Pskowska, Rewalska, Rygska, Wytepska, Kurlandzka i Wileńska, wyrownywaią, co do polityczney wartości, środkowem. Liczą na 24,800 kwadratowych milach 4,320,000 mieszkańcow (180 na milę kwadratową.) Zamieszkane są od Polaków, Litwinow, Inflantczykow, i t. d. — Rzuciwszy okiem na północne i południowe granice państwa, znayduiemy wszędzie same tylko smutne pustynie, które żadnych żrodeł dostarczyć nie potrafią. Trzy guberniie Archangelska, Ołoniecka i Wołogska, które kotlinę białego morza otaczaią, liczą 960,000 mieszkańcow na 66,000 kwadratowych miłach (16 na iedną.) Czwarta część mieszkańcow składa się z dzikich ludzi, którzy po lasach i w pustyniach mieszkaią. Trzy guberniie Taurycka, Katarynosławska i Mikołajewska nad morzami czarnem i Azowskiem (pod tą samą szerokością iak Burgundya) liczą na 11,000 mił kwadratowych 100,000 mieszkańcow (90 na milę kwadratową.) Zamieszkane są od Tatarow, którzy gnębieni od Moskalow ustawicznie uciekaią, Daley ku Donowi i Kaspiskiemu morzu większe ieszcze pustynie. Kozacy Dońscy i nad czarnem morzem, guberniie Astrachańska i Saratowska liczą na 41 milach kwadratowych 1,280,000 mieszkańcow (30 na iednę.) Dwie guberniie Orenburska (Ufa) i Permska maią 1,155 000 mieszkańcow na 32,000 mil kwadratowych (36 na iedney.) Zamieszkane są od Baszkierow. Zbliżaiąc się do środka kraiu znaydziemy w guberniiach Kazańskiey, Wiatskiey, Pensańskiey i Sibirskiey lepsze znowu wypadki. Maią bowiem na 16,000 kwadratowych milach 2,933,000 ludzi (196 na iedney). Właściwa Syberya na trzy guberniie Topolską, Tomską i Jrkucką podzielona, nie warta nawet wspomnienia. Rozległość iey wynosi bowiem 700,000 mil kwadratowych, a ludność półtora milliiona, to iest na milę kwadratową wypada po 2 ludzi, których większa część składa się z hord dzikich, a zatem w woyskowym względzie liczyć się nie może. — Z tego autentycznego rozbioru widzieć zatem można prawdziwą siłę i słabość państwa Moskiewskiego. Uderz na odległe krainy tego państwa, wydrzyy mu nadgraniczne prowincye; zdobycze twoie wystawiać mogą ogromną przestrzeń, ale nie nadadzą ci prawdziwych korzyści nad nieprzyiacielem, ani zapewaią żywności. Zadasz tylko północnemu kolosowi ranę, która go rozdrażni, ale nie powali. Lecz zaday mu stanowiący cios w środku nayzamieszkańszego kraiu, w urodzayney i ludney części iego państwa; zaymiy mieysca do zgromadzenia woysk iego służace, posady iego handlu i płodności; weź Smoleńsk, Moskwę, Kaługę, Tulą, Orel i Kursk, a będziesz prawdziwie panem tego wszystkiego, co Moskiewską potęgę stanowi; będziesz panem nie tylko nayludnieyszych, ale i naywiernieyszych i nayprzychylnieyszych do utrzymania państwa prowincyy; będziesz panem żyta, warzywa, owocow, wodki, mięsa, które z środka rozchodziły się do granicznych prowincyy; opaszesz istotnie Peterzburg, Kazan i Astrachan. Gdzież potrafi nieprzyiaciel nowe zebrać siły? Jakże ie połączy? Uboczna droga z Peterzburga do południowych prowincyy iest równie daleka, iak z miasta Moskwy do Paryża. Woysko Francuzkie z Moskwy, ma prędszy, łatwieyszy i bezpiecznieyszy związek z kraiami nad Wisłą, gdzie ma swoie zakłady, magazyny

i cały narod Polski w odwodzie, niżeli Moskiewskie korpusy z nad Dźwiny z swoiemi korpusami na Ukrainie. Utrzymanie woyska ieſt zapewnione, skoro to ieſt panem Polski i środkowey Moskwy; bo wierzyć nie można, ażeby chłop Moskiewski opuścił swoią chatę, dla powſtania obrawem; lud Moskiewski mało ma do woyny skłonności; poddany Moskiewski skoro dwieście rubli zbierze, okupuie się od służby woyskowey; właściciel dobr w Moskwie iak tylko zaſtraszyć chce swoiego niewolnika, grozi mu wydaniem go na rekruta. Można zatem bydź pewnem, iż ogół ludu Moskiewskiego będzie spokoynem i obrabiać będzie swoie grunta. Srodkowa Moskwa ma wiele podobieńſtwa do Niemiec; może obfitością swoich płodow bez natężenia i przykrości wyżywić pół milliona woiownikow, którzy w tey chwili rozkładaią się na leżach. Jakże woyska Moskiewskie potrafią wyżyć w nieznanych okolicach? Udały się bowiem, iak mowią, ku Kazanowi; ieſt to dróga, którą prowadzą skazanych na Syberyą. Maiąż Moskiewscy jenerałowie i panowie ochotę polować na niedzwiedzie i renifery? pić z Tatarami końskie mleko? ieśdź z Kamczatami z psow pieczenie? (*) — Do tych uwag, które gruntuią się na dowodach, cisną się niewyrachowane wypadki moralnego wrażenia, iakie zburzenie miaſta Moskwy zrobić musiało nię tylko na poddanych Moskiewskich, ale i ich sąsiadach na wschodzie i południu. (**) Nie przypomnąż sobie Tatarzy Kazańscy czasow, w których przed 200 lat żyli niepodległemi od Moskalow? Kozacy Duńscy nie pomnąż na wydarte sobie przywileie? Coż powiedzą Czerkasowie, Georgianie i inne ludy Kaukazu, gdy się dowiedzą, iż Car Carow w ucieczce swoiey do Wołgi widział swoią ſtolicę w płomieniach? Nie zachcesz im się wrocić pod panowanie Szacha Perskiego, którego woysko pod dowodztwem Angielskich officerow naciera teraz na moskiewskie liniie Kaukazu? Nakoniec Konſtantynopol, ten wieczny przeciwnik Moskwy, nie pożałuież acz małych krain, które przez oſtatni traktat pokoiu Moskwie uſtąpił? Tak więc potęga Carow przez uderzenie Francuzow na środek państwa, albo raczey nieśmiertelną wyprawę do miaſta Moskwy, widzi z niebezpieczeńſtwem zdartą zasłonę swey słabości tak przed dawnemi swoiemi nieprzyiaciołmi, iako i nowemi przyiaciołmi.

Gazety tuteysze ogłosiły naſtępuiącą wiadomośc z Hiszpanii:

Woysko Katalonii. Gdy Jenerał brygady Expert d. 19 Września z 23cim lekkiey piechoty, 5tym liniiowym i szwadronem ſtrzelcow 2go pułku z Arena del Mare do Mataro wyruszył, napadniony był o godzinie 4 po południu na wzgorkach S. Wincentego od 2 do 3000 licznego nieprzyiaciela pod dowodztwem Herszta Mailans. Nieprzyiaciel zoſtał porażony, przez góry i doły aż do pół nocy ścigany. Zabrano mu 70 jeńcow, między którymi ieden officer. Przeszło 100 iego ludzi legło na placu, a więcey iak 200 musi mieć ranionych. Brygada Experta ma 2 officerow zabitych, 4 officerow i 20 żołnierzy ranionych.

(*) *Poźniey nadeszła wiadomość, iż woysko Moskiewskie zwrociło się do Katugi i Tuli.*
(**) *Chiny, Persya i Turcya.*

DODATEK

DO N^ro 86.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 25. PAZDZIERNIKA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 20 *Października.*

Po przeyściu Bugu pod Włodawą C. K. Austryackiego korpusu posiłkowego (iak się w przeszłey gazecie doniesło) korpus tenże pociągnął był na Brześć, Wysokie, Ciechanowice i Nur. Odsłonienie na chwilę Departamentu Siedleckiego ośmieliło nieprzyiaciela do napadow w kray nasz, iakoż ukazał się on w Biały, Międzyrzeczu, Siedlcach i w innych mieyscach, co rozniesło zbyt wczesny popłoch, który iak wiadomo, uchodzący przynieśli byli do tey stolicy. Donieść teraz możemy z pewnością, iż wszelka zniknęła iuż obawa, i że tak skuteczne przedsięwzięto niezwłocznie środki, że Moskale pierzchaią za Bug, a korpus posiłkowy Austryacki przez piękne i trafne zwroty przeszedłszy znowu tęż rzekę udał się ku Siedlcom i Biały, aby działać zaczepnie, i nowe nad nieprzyiacielem odnosić korzyści. — D. 16 b. m. jazda ścigała i dopadła pod Międzyrzeczem tylną straż korpusu iego, która rabuiąc i paląc posunęła się była do Siedlec. Cały korpus nieprzyiacielski iest rownież ścigany, i spodziewać się należy, że odcięty, albo całkiem lub w części zabranym będzie. — Głowna kwatera Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga powraca ku Brześciowi.

Nadchodzi tu codziennie prawie woysko od Poznania, a drogą od Kalisza ciągnie także kilka tysięcy piechoty Francuzkiey. Dziś nadeydzie tu pułk Francuzki, zwany pułkiem Isle de Rhé, 2400 ludzi wynoszący.

Z Poznania d. 13. *Października.*

Wczoray i dziś przeszły przez tuteysze miasto piękny pułk piechoty Wirtembergskiey z 1560 ludzi, inny oddział piechoty z 230 głow złożone, i znaczny oddział jazdy.

— *Dnia* 15 *Października.* —

Codziennie przychodzą tu i odchodzą ztąd pułki. Dziś wychodzi piękny pułk Wircburgski maiący ludzi 2300, a Francuzki rownież liczny przybywa. Procz tego, przybył tu bataliion gwardyi.

Z Kopenhagi d. 6 *Października.*

D. 1 b. m. popłynęła kupiecka flota blisko 100 żaglow licząca z południa na Bełt. Z powodu stoiącego na południe od Sproge nieprzyiacielskiego okrętu, cofnęła się część tych statkow do Skielsklör, a większa ich część odebrała rozkaz schronienia się do Korser. Gdy stoiący przy Aggerse wielki nieprzyiacielski bryg, maiący 3 przywiązane do siebie zabrane statki, podniosł kotwice, wypłynął zaraz Porucznik Kawaler Prydz z Korser z 4 armatnemi szalupami przeciw niemu. O godzinie 4 zbliżył się do bryga na wystrzał i zaczęła się zaraz walka, która do wpoł do szostey, z małą iednak przerwą, trwała,

ponieważ bryg po dwa razy się odwracał chcąc bitwy uniknąć. Tym czasem cała flotyla schroniła się częścią do Skielsklör, częścią do Korser. Armatne szalupy żadney nieponiosły szkody, ale bryg nieprzyiacielski kilka odebrał postrzałow. Król Jmc dowiedziawszy się o tem oświadczył tak Porucznikowi Prydź, iako też reszcie officerow i ludowi swoie ukontentowanie za ich czynność w uratowaniu tak wielkiey liczby Duńskich kupieckich okrętow.

Z Lalland piszą pod d. 1 b. m. że przybyły z północy konwoy Angielski, popłynął ku południo-zachodowi. Narachowano w nim 2 liniiowe okręty, 1 fregata, 9 brygow, 9 pomnieyszych zbroynych statkow i 91 kupieckich. Trzy woienne okręty, 1 liniiowy, 1 fregata i 1 bryg, które między Gulstaw i Fehmern stały, przyłączyły się także do tego konwoiu, który z zachodem słońca zarzucił kotwice między Alboe i Gulstaw. — Podług doniesień z Korser słyszano tam d. 2 mocne z dział strzelanie na zachodzie od Langeland, które od wpół do dziewiątey trwało aż do 1wszey po południu. Poźniey dowiedzieliśmy się, iż to strzelanie pochodziło stąd, że nieprzyiacielskie okręty usiłowały odbić naszemu korsarzowi ciężko wyładowany zabrany okręt; lecz im się, iak mowią, nie udało. Z tegoż mieysca donoszą pod d. 3 iż przed tym portem pokazało się kilka woiennych okrętow nieprzyiacielskich, a na północ od Ramsoe stoi na kotwicy 7 takichże okretow.

Z Londynu d. 28. Września.

(*Z Monitora.*)

Hrabia Bathurst odebrał dziś listy od Lorda Wellingtona, w których donosi o oswobodzeniu Francuzkich osad w Toro i Zamora i o poddaniu się Astorgi. W pierwszych dwoch listach nie donosi nic takiego, czegobyśmy iuż nie wiedzieli. W trzecim pod d. 7 b. m. powiada, iż ciągnie do Waladolidy przeciw Jenerałowi Foy, który oswobodziwszy osadę Zamory, udał się ku Tordesillas. Portugalskie woyska znayduią się między Waladolidą i Tordesillas połączone. Wellington donosi także, iż odebrał pismo od Jenerała Hill z Lereny pod d. 29 Sierpnia, w którem donosi mu, iż w krotce postąpi przeciw Sewilli. Wellington nie miał żadnego urzędowego uwiadomienia o stanie rzeczy w południowey Hiszpanii. — Jenerał Beresford przymuszony został opuścić woysko i powrocić do Lizbony.

List z Lizbony pod d. 10 Sierpnia wyraża: "Naynowsze listy z Sewilli donoszą, iż Soult ciągnie przez Baza i Grenadę do prowincyi Jaen. Musi on mieć znaczne woysko i dobrze uzbroione. Celnieyszemi pod nim dowodcami są Jenerałowie Villate, Conroux, Lawal, Ney, Drouet, Lallemand, Meunier, Moqueri. Zdaie się, iż to woysko nie znaydzie żadney trudności w połączeniu sięi z woyskiem Walencyi."

Z Alikantu piszą pod d. 12 Sierpnia, iż woyska Marszałka Suchet zdaią się mieć zamiar bronić stanowiska, które nad Xukarą aż do tego miał a zaięły. Oczekuiemy z niecierpliwością wiadomości o pierwszem przedsięwzięciu sprzymierzonego woyska.

W sobotę powrocił tu były nasz Minister przy Porcie Ottomańskiey P. Canning.

DONIESIENIA.

Notaryusz Publiczny Powiatu Miechowskiego Departamentu Krakowskiego. Gdy na

prozbę Ur. Michała Jaworskiego małoletnich Katszyńskich opiekona, uchwała Rady familiyney w Sądzie Pokoiu Powiatu Miechowskiego odbyta, Rezolucyą Prześ. Trybunału I. Instancyi Dep. Krakowskiego pod dniem 20 Lipca r. b. pod Nr. 2742 zatwierdzoną została i przedaż domu w mieście Miechowie pod Nr. 12 sytuowanego, tudzież stodoły, ogrodu, i półtory kwarty roli do rzeczonych nieletnich Katszyńskich należących niżey podpisanemu zalecona iest, wskutek tedy powyższey Trybunalskiey Rezolucyi sprzedarz powyższey realności do przygotowawczego przysądzenia drogą urzędowey licytacyi dnia 25 Września r. b. w mieście Miechowie w przytomności opiekonow, to iest Ur. Jaworskiego we wsi Sieborowicach, i P. Franciszka Gazowicza w mieście Miechowie w Dep. Krakowskim zamieszkałych, taż sprzedaż uskuteczniona zostara, na którey to licytacyi dom wyżey rzeczony do summy złp. 2602; ogrod ze stodoią do summy złp. 1200; rola półtory kwarty do summy złp. 3255 przez większą dayność do szacunku przyprowadzono, przeto w moc prawa wcelu stanowczego przysądzenia licytacyą na dzień szosty Listopada r. b. w mieście w domu powyżey wymienionym odbywać się maiącą naznaczaiac Publiczność o tym uwiadomia. Chęć kupna maiący na czas i mieysce wyżey opisane o godzinie 9 z rana wzywaią się, zzaopatrzeniem się w 10 część wartości summy szacunkowey iako przed zaczęciem licytacyi złożyć się w mieyscu iey aktu maiacey. Zaś warunki licytacyi i inne kondycye w kancelaryi niżey podpisanego Notaryusza zawsze przeczytane bydź mogą.

Dan w Miechowie d. 4 Października 1812.

Jozef Przemyski, Notaryusz Jego Król. X. Mci P. M. Dep. Kr.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, do wiadomości powszechney podaie sprzedaż dobr Bodzow, leżących w Powiecie Krakowskim, Gminie Bodzow, Departamencie Krakowskim. Dobra te należą do Ur. Stanisława Ostrzeszowicza Obywatela tak Xięstwa Warszawskiego iako i Galicyi Austryackiey, mieszkaiącego w tychże dobrach; sprzedane będą na Instancyą Ur. Andrzeia Kuliczkowskiego Kassyera T. C. P. J. D. K. mieszkaiącego w mieście Krakowie na ulicy Sławkowskiey pod Nr. 438 a to na zaspokoienie summy w złocie ważnym hollenderskim poiedynczym sztuk tysiąc, każdy po złp. 18 rachuiąc, i złp 27000 w monecie grubey Pruskiey, czyli łączney summy 45000 z zaległą prowizyą. Protokuł zaięcia przez Komornika Ur. Kowalskiego dnia 11 Września 1812 roku sporządzony; kopiie tego dnia 18 Września roku 1812go iedna Filipowi Talarkowi Woytowi Gminy Bodzow, druga Ur. Sebastyanowi Kawskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu Krakowskiego Wydziału IIgo w Departamencie Krakowskim, a trzecia dnia 19 Września 1812 Ur. Szawelskiemu Kontrollorowi kassy Powiatowey Krakowskiey doręczone, ten zaś Protokuł przez odbieraiących kopiie powyższe w dniach nastąpionego im doręczenia wizowany, a w xięgi hipoteczne dnia 23 Września 1812 roku Vol. I. na karcie 34 pod liczbą 17, tudzież w xięgi kancellaryi Trybunału wpisany i o tym wszystkim Dłużnik Ur. Ostrzeszowicz uwiadomiony został. Dzierżawcą tychże dobr iest Starozakonny Jakob Liban; która Dzierżawa kończy się dnia 24 Czerwca 1813 roku. Stan tych dobr i warunki sprzedaży złożone są przez Patrona W. Stanisława Miialskiego sprzedaż ninieyszą imieniem powoda popieraiącego, który cenę dobr tych w summie 30000 złp. w grubey Pruskiey monecie stanowi i ofiarnie. Pierwsza Publikacya licytacyi i warunkow nastąpi dnia 16 Listopada r. b. na Audyencyi Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dęp. Krak., która to publikacya następnie w dwa tygodnie dwa razy powtarzaną będzie. — W Krakowie dnia 8go Października 1812 Roku.

Matakiewicz, Za Pisarz.

W Krakowie przy ulicy Szpitalney w kamienicy pod Nr. 573 dnia 26 Października b. r. o godzinie 9 ranney do 12, zaś po południu od 2 do 5 aż do ukończenia odprawiać się będzie licytacya publiczna, kommod, szaf, kredensow, porcellan, faiansu, serwisu stołowego, naczynia szklanego stołowego, zwierciadeł, paiąkow, koperszrychow, łancucha jeometrycznego, sukien męskich, damskich, salop, wieyskich żupanow, zegarow, naczynia do spiżarni, książek rozmaitych. Życzący sobie kupna, na oznaczony czas zapraszaią się. W Krakowie d. 17 Października 1812 roku.

Woyciech Alex. Skorczynski, Kom. Tryb. Krak.

W Zawadzie w Powiecie Olkuskim Departamencie Krakowskim w lesie dnia 29 Października b. r. o godzinie 9tey ranney, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą drwa sosnowe iuż wyrąbane i w siągi postawione, których iest siąg 620, a to na siągi lub hurtem za gotowe pieniądze. Życzących sobie kupna na termin zapraszaią się.

W Krakowie d. 21 Października 1812.

Woyciech Alex. Skorczyński, Komor. Dep. Krak.

Sto pięćdziesiąt beczek wapna niegaszonego świeżo wypalonego wraz z beczkami i galarkiem małym czyli krypą JPana Wincentego Kopaczyńskiego własne w cegielni Ur. Kazimierza Kraiewskiego w Kaźmierzu nad Wisłą pod Nr. 36 przez publiczną licytacyą dnia 6 Listopada r. b. o godzinie 9tey rano sprzedawane będą. Maiący chęć nabycia zaopatrzeni gotowemi pieniądzmi w mieyscu i czasie znaydować się zechcą.

W Krakowie d. 20 Października 1812 roku.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Gdy się na terminie w dniu 10 Kwietnia r. b naznaczonym żaden z wezwanych wierzycieli do Massy krydalney niegdyś Wney Joanny Piaskowskiey interessowanych niestawił, przez co czynność w Sprawie tey konkursowey Dekretami J. K. X. Mości przepisana dopełnioną bydź niemogła: przeto w skutek zlecenia Prześwietnego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Radomskiego Wydziału IIgo do liczby 119 wydanego i na mocy Dekretu J. K. X. Mci dnia 15 Lipca 1809 roku artykułu 11 niżey podpisany Kurator teyże Massy wzywa ninieyszym powtornie wszystkich Wierzycieli do rzeczoney Massy krydalney niegdyś W. Joanny z Szaniawskich Piaskowskiey Starościny Jaraszczańskiey prawo i pretensye maiących, z mieysca swego mieszkania niewiadomych, a mianowicie: WW. Antoniego Nosarzewskiego, Petronellę Oborską, Andrzeia Rafałowicza, i Mikołaia Piaskowskiego lub Sukcessorow onychże, aby w dniu 27 Listopada r. b. 1812 o godzinie 4 po południu przed Trybunałem Cywilnym I. Instancyi Departamentu Radomskiego w mieście Radomiu pod Nr. 66 posiedzenie swoie odbywaiącym bądź sami osobiście, bądź przez swych Plenipotentow dostatecznie do tey czynności umocowanych niezawodnie stawili się w celu odebrania i przeyrzenia Rachunkow z dotychczasowey Administracyi złożyć się mianych, i uwag swych zgodnych z dobrem massy do Protokołu wyznaczonemu przez Trybunał delegowanemu podania, opisu massy przeyrzenia, dalszego sposobu Administracyi tey Massy obmyślenia, i potrzebnym Expensom zaradzenia, z tym ostrzeżeniem, aby ciż Wierzyciele na powyższym terminie tym pewniey stawili się, ile że w przypadku niestawienia się to co prawo mieć chce zaocznie postanowionym będzie, i wszelkie wynikłe stąd skutki i szkody niestawaiący sami sobie przypisać oraz do ustanowień przez stawaiących Wierzycieli zrobionych stosować się będą winni. — Dla czego zleciłem wręczenie niniey szego obwieszczenia w kopii w Biorze Wgo Prokuratora Krolewskiego przy tymże Trybunale, i przybicie onegoż na drzwiach Izby Audyencyonalney, nakoniec potroyne onegoż umieszczenie w Gazetach Warszawskich i Krakowskich. — Działo się w Radomiu dnia 8go Października 1812 Roku.

S. Chałubiński, Patron przy T. C. I. J. D. Rad. Kurator.

Podpisany podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 30go Października 1812 R. w Kozubowie Powiecie Szkalbmirskim Departamencie Krakowskim w dworze pod Nr. 1szym sprzedawane będzie przez publiczną licytacyą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu zboże w snopach niemłocone; to iest: żyto i pszenica JW. Margrabiego Pińczowskiego własne na zaspokoienie należytości Wyrokiem Wys. T. C. I. Inst. Dep. Krakowskiego pod 6 Czerwca r. b. wypadłego Ur Wincentemu Brinkinowi powyższym Wyrokiem przysądzoney w kwocie 432 dukatow w złocie procz prowizyi i kosztow prawnych należącey się, za gotową w dobrey srebrney Kurant monecie. Życzący sobie nabycia wspomnionego zboża maią się w dniu i mieyscu oznaczonym zaopatrzywszy się w gotowe pieniądze znaydować. — Dan w Kozubowie dnia 16go Października 1812 Roku.

Jgnacy Korwin Gutowski, Komornik Pow. Szkalb. w Dep. Krak.